

SŁOWO

Wilno, Sobota 25-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Sztandar w połowie masztu.

Posel Wojciech Korfanty kupił pismo „Rzeczpospolita” z rąk p. Ignacego Paderewskiego. Czwartkowe poranne wydanie tego pisma zawierało wstępny artykuł dotyczący czasowego redaktora naczelnego, p. Stanisława Strońskiego, zatytułowany „Kupno i sprzedaż”, który donosił o fakcie transakcji i zawierał umotywowane wystąpienie całego gremjum współpracowników „Rzeczpospolitej”. Istotnie 25 współpracowników, czyli cały zespół redakcyjny opuścił pismo i wieczorne wydanie „Rzeczpospolitej” wyłowione już było wyłącznie materjałem nadesłanym z biur prasowo-informacyjnych.

Fakt ten jest żywo omawiany w Warszawie, o wiele żywiej i intensywniej niż obydwa expose: premiera Grabskiego i ministra Skrzyńskiego. Istotnie na marginesie tego zdarzenia da się wypowiedzieć kilka uwag.

Przedewszystkiem owe gremjalne wystąpienie jest bądź co bądź bardzo ostrą, bardzo dotkliwą, bardzo nawet przykrą manifestacją zwróconą przeciw p. Wojciechowi Korfantemu. A przecież tak niedawno p. Korfanty był sztandarowym słowikiem t. zw. prawicy. Piezemy tu t. zw., gdyż żadnej grupy naprawę prawicowej p. Korfanty sztandarem nigdy być nie mógł.

Powszechne głosowanie, a nawet system proporcjonalny, wybory z listy i metoda rządzenia krajem przez anonimowe komitety partyjne nie usunęły konieczności pokazywania tłumom człowieka. Na owej konieczności obiektywnej i kształty ludzkie, a raczej wyświecania jakiegoś człowieka na to aby był symbolem państwa i narodu, oparliśmy tutaj w „Słowie” naszą propagandę monarchiczną. Ale życie i agitacja partyjna tak samo obejść się nie może bez tej propagandy największego rezonansu, którą stanowi prawdziwe imię i nazwisko.

Dwa razy czyniono z p. Korfantego bohatera,—nieomal Kościuszkę. Raz w 1918 r. podczas rządów Moraczewskiego cała Warszawa wołała „Korfanty”.

Po raz drugi p. Korfanty była ustach Warszawy w oświeceniu zatargu Sejmu z ówczesnym Naczelnikiem Państwa. Zatarg ten wszczęty przez Naczelnika bez żadnej istotnej racji, dopomógł p. Korfantemu do wysunięcia się na plan pierwszy w polskiej polityce wewnętrznej.

Właśnie specjalnym nieszczęściem Demokracji Narodowej jest — powiedzieliśmy — lekkomyślność przy rozwijaniu sztandarów. Napo-

leon III wywiesił podobno biały obrus czy prześcieradło nad Sedanem, ale to był Sedan. Gdy wielkie stronnictwo idzie w rozwiniętych hucach do boju politycznego—powinno się postarać o sztandar prawdziwy, a nie o byle dywanik.

„Rzeczpospolita” była organem Chrześcijańsko-Narodowego Klubu Sejmowego. Klub ten posiada w stolicy dwa dzienniki. *„Dzień Polski”* jest organem Nar. Chrześc. Str. Rolniczego, które wchodzi w skład klubu; *„Rzeczpospolita”* nie miała nic wspólnego z tem stronnictwem; właściwie nosiła na sobie cechę prywatnego organu p. Strońskiego.

Prof. Stroński jest politykiem, który na terenie sejmowym cieszy się wpływami nie mniejszemi niż p. poseł Korfanty. Dlatego tak zdziwiło wszystkich rzekome odesłanie się p. Korfantego, który na pytanie reportera *„Kurjera Polskiego”* miał odpowiedzieć, że „zakupił drukarnię, wydawnictwo i personel *„Rzeczpospolitej”* — „Personel nie będzie zmieniony”. Pan Korfanty zaprzecza tej wiadomości *„Kurjera Polskiego”*, nazywając ją złośliwą insynuacją.

W każdym razie w walce z p. Strońskim o wpływy polityczne p. Korfanty ma duży atut — pieniądze.

Tęgo pominąć nie można. Gdy p. Korfanty 25 lat temu pierwsze swe kroki stawiał w polityce, był człowiekiem kompletnie biednym. Pochodził z biednej rodziny i należał do tak licznej w Polsce i tak zasłużonej, klasy proletariatu inteligentnego. Dziś ten sam p. Korfanty jest bogaczem, dla którego kupno dziennika i pokrywanie jego dużych deficytów zbyt wielkiej nie stanowi różnicy.

Zasadniczo nie można mieć przeciw ludziom, którzy z własnego własną pracą, przedsiębiorczością i inteligencją doszli do olbrzymich fortun. Legenda o ucziwym czelwieku, który z chłopczyka - pucybuta dochodzi do własnych linii kolejowych jest udziałem Nowego coprawda, a nie Starego świata, — ale i my nie mamy przeciw tej legendzie. Tylko, że taki tytan dorobkiewicz jest bardziej zrozumiałym jako człowiek, który całą swą duszę i energję wkłada w budowę osobistego majątku.

O p. Korfantym slyszeliśmy zawsze jako o działaczu narodowym, trybunie ludowym, bohaterze górnośląskim. Olbrzymia jego fortuna zjawiała się dość niespodziewanie, można powiedzieć jako uboczny produkt jego pracy politycznej. Zresztą są to osobiste sprawy p. Korfantego, które pozwoliliśmy sobie, wbrew naszym regułom redakcyjnym, poruszyć,—tylko dlatego, że cała dyskusja o transakcji *„Rzeczpospolitej”* z natury rzeczy nabrała bardzo osobistego zabarwienia.

Uważny czytelnik poźegnalnego artykułu p. Strońskiego zauważył, że artykuł ten jest zerwanem, ale bez spalania mostów.

I tego także pominąć nie można.

Głosiliśmy nieraz tezę, że wprowadzenie naszych absurdalnych powszechnych wyborów jest ułatwieniem kariery politycznej ludziom, którzy mają duże pieniądze.

Rewelacje *„Republiki”* o ofiarowaniu przez P. P. S. pewnemu milionerowi łódzkiemu senatorskiego

mandatu na Kresach (oczywiście na Kresach! Od czegoż są Kresy!), a redaktorowi tejże „Republiki” mandatu poselskiego, oraz polityczno-pieniężne dzieje p. Korfantego potwierdzają tylko naszą tezę, że obecny ustrój polski w wysokim stopniu sprzyja zwycięstwom anonimowego pieniądza.

Gdyby, jak niektórzy politycy i półpolitycy, posiadali psychologję filmu kinematograficznego, tobym na zakończenie tego artykułu oświadczył, że transakcja „Rzeczpospolitej” urasta do znaczenia symbolu i zacytował sentencję Maurrassa:

„Republika, panowie, jest to rzecz, którą się kupuje, sprzedaje i wymienia za pieniądze”.

Cat.

Syndykat dziennikarzy w Warszawie wezwał wszystkich swych członków aby się powstrzymali od przyjmowania posad w piśmie „Rzeczpospolita”.

Redaktorem „Rzeczpospolitej” został dr. Orłowski. „Robotnik” donosi że p. Orłowski był karany za przestępstwa kryminalne.

Zespół dawnych współpracowników *„Rzeczpospolitej”* ma zamiar założyć nowe pismo p. t. „Rzeczpospolita Polska”.

SEJM I RZĄD.

Stanowiska klubów sejmowych wobec gabinetu p. Grabskiego.

We czwartek obradowali niemal wszystkie kluby sejmowe nad expose rządowem, kluby zaś prawicy omawiały poza tem sprawę nabycia przez p. Korfantego „Rzeczpospolitej” i konsekwencje tego kroku.

Z toku wczorajszych obrad stwierdzić należy, iż prawica sejmowa stanowiska wobec rządu nie zmieniła. N. P. R. będzie się demagażować zmiany polityki gospodarczej. P. P. S. rekonstruuje gabinet, o bermującej teki: sprawiedliwości, oświaty, przemysłu i handlu i pracy. Mówca P. P. S. na plenum będzie p. Żuławski.

Klub Z. P. S. L. po całodziennych obradach stanowiska nie sąają. Desygnował jedynie p. Putka na prezesa komisji administracyjnej po p. Thugocie.

Koło żydowskie sejmowe uchwaliło zachować nadal stanowisko opozycyjne wobec gabinetu p. Grabskiego i poleciło wygłoszenie przemówienie na plenum p. Reichowi.

Klub „Związku chłopskiego” rozpoczął wczoraj rozprawę nad onegdajszem expose prezesa ministrów. Zastanowiono się nad sytuacją wsi. Zdecydowano, iż Klub zachowa wobec p. Grabskiego zwyżliwą neutralność.

Sejmowe kluby białoruski i ukraiński uchwaliły utrzymywać się nadal na stanowisku ostrej opozycji wobec gabinetu. Imieniem ukraińców ma przemawiać na plenum p. Paweł Wasyńszuk, imieniem białorusinów p. Rogula.

Exepose ministra Skrzyńskiego.

Pan minister spraw zagranicznych Skrzyński wygłosił expose na plenarnym posiedzeniu Sejmu w wtorek przyszedłszy tygodnia. Będzie ono poświęcone ocenie ogólnej sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Polski z pominięciem tych zagadnień, które były poruszone we wczorajszej mowie ministra na komisji spraw zagranicznych.

Min. Dąrowski nie ustępuje.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o rzekomem słożeniu teki ministerjalnej przez p. Ludwika Dąrowskiego, ministra pracy i opieki społecznej i jego przejściu do służby prywatnej jako dyrektora „Skarbofermu” na Górnym Śląsku, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomości te są absolutnie pozbawione wszelkiej podstawy i niezgodne z rzeczywistością.

Ubolewanie.

WARSZAWA, 24.X. (PAT). Dnia 23 b. m. członek kolegium komisarjatu dla spraw zagranicznych Z. S.S.R. p. Kopp odwiedził charge d'affaires *„Rzeczpospolitej”* w Moskwie p. K. Wyszyńskiego i w imieniu komisarza Cziczeryna wyraził ubolewanie z powodu zajęcia, których ofiarą padli ostatnio członkowie i urzędnicy przedstawicielstwa polskiego na terenie związku. Zarazem p. Kopp zakomunikował, że śledztwo w powyższych sprawach prowadzone jest energicznie i że winni będą ukarani.

Bandy na Polesiu.

Z powiatu Łuninieckiego donoszą o ukazaniu się nowych band dywersyjnych. Jedną z nich w sile 100 ludzi grasuje w rejonie wsi Morocz, druga mniej liczną w okolicach wsi Morkow i trzecią w sile 30 ludzi operuje około Parowa.

Według dalszych wiadomości w okolicach Stabawina i Stucka grasuje jedna banda która dokonała już szeregu napadów na zaścianki.

Rabat dla Mac - Donald.

RYGA, 24 X. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Powszystkich mówcach występujących w sprawie deklaracji Cziczeryna o polityce zagranicznej, na zakończenie znowu przemawiał Cziczeryn. Oświadczył on między innymi, że wypowiadając się zasadniczo za ratyfikacją anglosowieckiego traktatu nie uważa za konieczne w danej chwili jego zatwierdzenia przez Cik, ponieważ Anglja przechodzi obecnie kryzys rządowy.

Na zakończenie poza dyskusją nad traktatem anglo - sowieckim przyjęto rezolucję wyrażającą przekonanie, że w niedalekiej przyszłości wznowione zostaną stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją a Francją, oraz, że zawarte zostaną rokowania z Japonją.

Walka w Chinach.

Przeciwko Wu-Pej Fu.

NEW-YORK, 24.X. (Pat). Doniesienia japońskie z Szanghaju głoszą, że w Pekinie wybuchła rewolucja skierowana przeciwko Wu-Pej-Fu z powodu jego ciężkiej klęski na froncie mukdeńskim. Z Pekinem przecięte są połączenia telegraficzne.

Tsiang Yu-Kiang w Pekinie.

NEW-YORK, 24.X. (Pat). „United Press” donosi z Pekinu, że generał Tsiang-Yu-Kiang wkroczył ze swymi wojskami do Pekinu. Stanowisko prezydenta republiki Tsa-O-Kun jest zagrożone. Z Szanghaju donoszą, że panują wprawdzie stosunki normalne, ale połączenie z Tjan-Tsinem i Pekinem jest przerwane.

Próbne głosowanie.

NOWY YORK. (Pat). W wyniku próbnego głosowania na Prezydenta Coolidge otrzymał 1,293,378 głosów, La Follet—496,206 gł. Dawis—487,002 gł. na ogólną liczbę 2,800,480 głosujących.

Patryarcha Tichon chory.

RYGA, 24.X. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Stan zdrowia patryarchy Tichona pogorszył się do tego stopnia, że nie opuszcza on swoich apartamentów w dośkim klasztorze. W kołach cerkiewnych obawiają się, że bolszewicy wraz z śmiałymi patryarchy usiłują wykorzystać ciężki okres interregnum cerkiewnego dla nowego antyreli-gioznego wystąpienia. Z tego powodu ogromnie ważnem jest zwołanie Soboru, który mogłoby jeszcze za

życia Tichona wskazać mu jego następcę. Prace dookoła zwołania Soboru jednakże są utrudnione przez władze sowieckie i należy się obawiać czy Sobor wogóle zostanie zwołany.

Trocki wiecjuje.

RYGA, 24.X. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: W Piatigorsku, na zebraniach partyjnych, Trocki wygłosił szereg przemówień. Szczególnie wiele uwagi poświęcił wódz czerwonej armii wyborom angielskim, podkreślając ich wielkie znaczenie dla polityki międzynarodowej. Zdaniem Trockiego partja robotnicza Anglii, skoro by się stała partją bolszewicką, odniosłaby zapewne przy wyborach zwycięstwo. Jednakże Mac Donald nie stoi na wysokości zadania i zmiany hasła nie potrafi przeprowadzić.

Flota czarnomorska.

RYGA, 24.X. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Naczelnik sowieckiej floty czarnomorskiej Wiktorów oświadczył, że ostatnie poruszenia eskadr czarnomorskich poza charakterem ćwiczebnym były związane z wzmagającym się ruchem powstańczym w Gruzji. Flota czarnomorska obecnie jest skoncentrowana u brzegów Abchazji, Gruzji i Adzerstanu w tym celu, aby ludność Kaukazu widziała „potęgę” sowieckich sił morskich.

Z Kowieńszczyzny.

Nagła interpelacja ludowców w sprawie Kłajpedy.

W Sejmie została złożona do łaski marszałkowskiej nagła interpelacja skierowana do Prezesa Ministrów w sprawie sytuacji w Kłajpedzie. Nagłość interpelacji rozważano na posiedzeniu Sejmu w wtorek, 14 bm. po przerwie.

W komisji sejmowej spraw zagranicznych.

Jak podają „Liet. Žinios” 8 października w komisji sejmowej spraw Zagranicznych były rozważane uchwały ludności Szytokaromny i Prukul żądające przeprowadzenia w kraju Kłajpedzkim wyborów do Sejmu i krajowego Sejmiku.

Sprawę referował pos. Toluszis (lud.), który złożył wniosek przyjąć pomienione uchwały i zażądać od gabinetu ministrów niezwłocznej ogłoszenia wyborów w kraju kłajpedzkim.

Po długich debatach, większość 4 głosów bloku chrz. dem. przeciwko 3 ludowców i soc. dem. komisja uchwaliła żadnego postanowienia w tej sprawie nie poczynić, ponieważ sprawa nie należy do kompetencji komisji spraw zagranicznych.

Zajęcie w przedstawicielstwie białoruskiem.

„Lietuvos Žinios” w numerze z dnia 3-go bm. zamieszczają następującą notatkę: SO.IX do przedstawicielstwa białoruskiego, które egzystuje już 5 lat i wydaje Białorusinom świadectwa ich narodowości, przybył niespodzianie naczelnik policji kryminalnej i zapotrzebował pokazania mu blankietów świadectw. Po otworzeniu przez członka przedstawicielstwa białoruskiego szuflady, naczelnik policji kryminalnej skończył, zabrał blankiety i powiedział, że je ze sobą zabiera. Na żądanie posła białoruskiego był sporządzony protokół, lecz przedstawiciel policji kryminalnej odmówił pozostawić kopji takowego. Włec co to jest? Przedstawicielstwo białoruskie oficjalnie przez rząd jest uznane, i jeżeli tak jest, w jakim celu podobne napady. Być może w ten sposób klerykali chcą pozyskać sympatje — Białorusinów?—zapytuje dziennik.

TEATR POLSKI (Lutnia)

D Z I S 2 przedstawienia

o g. 4-iej pp.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej ku uczczeniu ś. p. Henryka Sienkiewicza

po ośbach najniższych

PREMIERA:

„Pani Wołodyjowska”

(Anja Tuhałbejowicz)

z powieści H. Sienkiewicza.

O g. 8-iej wlecz.

„Szał miłości”

(Obłąd)

Sztuka Moré.

Jutro o godz. 12 w p.

Poranek-koncert

z udziałem: W. Pastówy, J. Korsak-Targowskiej, J. Leszczyńskiego, S. Romanowskiego i R. Wragi.

Ceny najniższe.

Z kraju.

Odbudowa Kresów Wschodnich.

W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się we wsi Wielka Wola, gm. Kuryłowickiej, pow. Słonimskiego uroczyste otwarcie i poświęcenie mostu na rzece Szocharze, łączącego Nowogródek z zachodem.

Most systemu rozporowc-zastrzałowego przedstawia się bardzo pięknie. Długość jego wynosi 165 mtr. przy użytecznej szerokości 5,6 metra, a opiera się na 11 przęsłach o długości 15 mtr.

Most ten wybudowany został według projektu Dyrekcji Robót Publ. w Nowogródku, przez Zarząd Drogowy w Słonimie.

W uroczystości otwarcia mostu wziął udział Pan Generał Brygady Marjan Żegota-Januszajtis, wojewoda nowogródzki.

P. Wojewody powitał na miejscu krótkim przemówieniem dyrektor robót publ. inż. Fryzendorf przedstawiając w krótkości historię budowy mostu, prosząc go o otwarcie mostu. Po przecięciu wstęgi przez P. Wojewodę ks. prefekt L. Iwanczyk ze Zdziesiątą poświęcił most. Po poświęceniu i przemowie ks. prefekta, w której zaznaczył, że wszystko co z Bogiem rozpoczyna Bóg błogosławi, zabrał głos p. Generał Brygady M. Żegota-Januszajtis wojewoda nowogródzki. Podziękował on kierownikowi za budowę mostu, jak również ludności miejscowej za współpracę. W mowie swej stwierdził Pan Wojewoda, iż most ten jest widomym znakiem, iż Polaka z całym rozmachem zabiera się do odbudowy Kresów Wschodnich bez względu na koszty i trudności.

Po mowie Pana Wojewody odbyło się przekazanie mostu przez dyrektora rob. publ. inż. Fryzendorfa władzom samorządowym. Pan I. Korcozowicz Starosta Słonimski odbierając most w imieniu samorządu podziękował władzom za opiekę nad powiatem.

Ta piękna uroczystość zakończona została gorącym przemówieniem p. W. Dojlidy wójta gm. Kuryłowickiej, w której w imieniu ludności miejscowej podziękował władzom za budowę tak ważnego mostu, oświadczając, że ludność miejscowa strzec będzie tego mostu jak oka w głowie. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W uroczystości otwarcia mostu tłumnie wzięła udział ludność miejscowa, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego i prawosławnego i liczni goście, pomiędzy którymi zauważyliśmy: p. Starostę Korcozowicza, ppłk. Sztabu Gen. Ajdukiewicza, por. W. Dzielwiatowskiego, inż. J. Ciudziwickiego, kierownika państwowego zarządu dróg, B. Przeciszewskiego nacz. wojew. wydziału samorządowego, Komendanta Policji pow. Słonimskiego M. Makowieckiego, F. Sulczewskiego kier. budowy mostu, ks. E. Badagunowicza proboszcza parafii prawosławnej, inż. J. Wąsowskiego nacz. oddziału drogowego.

Pożegnanie gen. Januszajtisa.

Generał brygady Marjan Żegota-Januszajtis Wojewoda Nowogródzki wyjechał w towarzystwie adjutanta

por. W. Gintowt-Dzielwiatowskiego dnia 21 b. m. do Tarnopola, gdzie dawni towarzysze broni i podwładni w 12 Dyw. Piechoty przygotowali szereg uroczystości we wszystkich pułkach należących do 12 Dywizji z okazji opuszczenia przez generała Brygady M. Żegota-Januszajtisa 12 Dywizji, a objęcia stanowiska Wojewody Nowogródzkiego.

Pan Wojewoda wraca do Nowogródka wraz z rodziną dnia 28 b. m.

Tydzień lotniczy w Nowogródku.

Tydzień lotniczy w Nowogródku wypadł nadszpodziewanie dobrze, a to dzięki energii miejscowego Komitetu na czele którego stał p. Szarejko zastępca starosty i p. Zubow urzędnik Starostwa, oraz dzielnej współpracy p. burmistrza A. Czechowicza.

Jak z dotychczasowego pobieżnego obliczenia widać samo m. Nowogródek zebrało około 4.000 złotych.

Z uznania trzeba podnieść, że w tej tak patriotycznej akcji wzięło udział całe społeczeństwo bez względu na wyznanie. Nie można też pominąć miłośnikom udziału młodzieży z gimnazjum imienia Adama Mickiewicza, która nie tylko współpracowała z miejscowym Komite-

tem, ale urządziła w gimn. zabawę, składając na lotnictwo 203 zł.

Z życia w Nowogródku.

Życie towarzyskie w Nowogródku w ostatnich dniach znacznie się ożywiło już to z okazji tygodnia lotniczego, jak również dzięki p.p. oficerom 3 pułku strzelców konnych, którzy sprawili tutaj naszym mieszkańcom wielką niespodziankę urządzając w saloonach Ogniska urzędniczego koncert muzyki wojskowej, a po koncercie zabawę. Była to wielka niespodzianka dla miłośników sztuki i nie zawiodła ich nadziei, gdyż koncert wypadł bardzo dobrze.

Orkiestra 3 pułku strzelców konnych pod kierunkiem nowego kapelmistrza p. Maurycego Starzka grała doskonale. Wszystkie przebiegi i odwołania oddane były z całą techniką i uczuciem. Dodać musimy, że p. M. Stark dopiero przed trzema miesiącami objął kierownictwo nad orkiestrą 3 p. strzelców konnych i pomimo licznych trudności podniósł tę orkiestrę na tak wysoki stopień.

Panu rotmistrzowi Albrechtowi D-cy szwadronu w Nowogródku publiczność Nowogródka dziękuje za tak miłą niespodziankę. Z.

Z muzyki.

Koncert p. Bertę Crawford.

Po raz pierwszy nasza publiczność miała sposobność usłyszeć artystkę amerykańską, poprzedzoną reklamą też w stylu „amerykańskim“, co się zaczyna w Wilnie niesłaby — coraz częściej spotykać z jawną szkodą, albowiem wzbudza pewną nieufność do prawdziwie artystycznej wartości koncertu i zachęca do wymagań nadmiernych. Pasowanie p. Bertę Crawford na spadkobierczynię stanowiska w świecie śpiewaczym Sembrich-Kochańskiej było co najmniej ryzykowne, a wspomnienie Almy Fosterom w tem że zdaniu mogło tylko wywołać wzruszenie ramion u każdego rzeczoznawcy. Od czasów niezmierzłej Adelajdy Patti, jedyną, iscie zjawiskową artystką, godną sięgać po berło tej najzwyklej fenomenalnej mistrzyni śpiewu koloratury, była Marcelina Sembrich-Kochańska i wszelkie wyzwanie porównań z tak niezwykle wielkimi artystkami zawsze musi wypaść tylko na niekorzyść śpiewaczek nawet najświetniejszych.

Nie potrzebuje p. Bertę Crawford świecić blaskiem pożyczonym, będąc artystką bardzo wybitną, i może własnym talentem najzupełniej ujarzmić słuchaczy, wywołując szczerą entuzjazm po każdym odśpiewanym utworze. Głównym terytorem artystki jest śpiew koloratury i w odpowiednio dobranych arjach operowych Belliniego, Delibesa i Verdiego oraz w licznych mniejszych utworach wykazała p. Crawford znakomite wyrobioną technikę, pozwalającą pokonywania najzawilszych trudności wokalnych, nigdy nie tracąc pewności intonacji i ładnego brzmienia niezbyt silnego, lecz o bardzo dużej skali głosu. Niewątpliwa muzyczność i gust artystyczny nadaje

produkcjom artystki dużo wdzięku, nie powstrzymując — jednak — od chęci wywierania dość zwykłego i niegłębokiego efektu przez nadużywanie nadmiernie długich fermat dla zdobycia silniejszego aplauzu. Oprócz popisu świetnej koloratury najlepiej się nadają do rodzaju talentu koncertantki utwory, wymagające wdzięku i więcej wytwornej jowialności, niżeli liryzmu. Byłoby lepiej, gdyby p. Crawford unikała brania górnych tonów „forte“ zbyt otwartych, powodujących lekko występującą twardość brzmienia tak nader piękne gołosu.

Opanowanie oddechu jest wzorowe, a dykcja bez zarzutu w różnych językach. Nawet, tak dla obcych trudny, język polski dość szczęśliwie i z pewnym swoistym urokiem wyszedł w dwóch piosenkach nadprogramowych, wywołując zachwyt niezwykły publiczności, owacyjnie przyjmującej świetną artystkę.

Na całym obszarze Polski znany jest prof. Urzuteia jako doskonały akompaniator, to też szczerze wyznaję, że bywały chwile, kiedy sprawiał mi specjalną przyjemność słuchanie tak artystycznie wykonawanego akompaniamentu.

Michał Józefowicz.

P. S. Na potępieniu stanowczego zastępnie zamiatanie sali Miejskiej w czasie kiedy już się zbiera publiczność na koncert i zmuszona jest polykać kurz, unoszący się tumanami i osiadający na krzesłach i mieć przyjemność oglądania wóznego wycierającego z kurzu fortapjan na estradzie. Nawet przyszłowiwa cierpliwość wilnian, mimo „przywyciski“ do braku czystości i estetyki, może się w końcu wyczerpać taką bezceremonialnością postępowania odnajmujących salę.

Grodno.

24 go października.

— Uroczystość Sienkiewicza. W sobotę d. 25 b. m. o g. 10 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele farnym za duszę s. p. Henryka Sienkiewicza. W nabożeństwie wezmą udział szkoły średnie i powszechne.

W kościele garnizonowym tegoż dnia o g. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, w którym weźmie udział wojsko.

Wielozorem zostanie odegrany capstrzyk orkiestr wojskowych, o godz. zaś 8 w Teatrze Miejskim odbędzie się przedstawienie „Pana Wołodjowskiego“ ze wspaniałym słowem o Sienkiewiczu i występem chóru seminarjum żeńskiego pod kierunkiem p. prof. Borewicza.

W niedzielę d. 26 b. m. o g. 5 po południu odbędzie się akademja w „Domu Podoficera“ dla wojskowych i osób aspirujących. Magistrat na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej postawi wniosek, aby do Komitetu Centralnego w Warszawie wysłać depezę, a jednocześnie uchwalił większą sumę pieniędzy na pomoc im. H. Sienkiewicza dla niezamężnej działki szkolnej lub na popularne wydanie dzieł Sienkiewicza.

— Przyjazd inspektora ministerjalnego. Przed kilku dniami bawił w Grodnie p. Oster Inspektor Ministerjalny z Departamentu Akcyj i Monopolów, Celem przyjazdu inspektora było zbadanie stosunków w Państwowym Fabryce Tytuńcowej (b. Szereszewskiego). Chodzi mianowicie o to, że Dyrekcja fabryki nie uznawała Chrześcijańskiego Związku Zawodowego i do fabryki przyjmowała żydów z pominięciem chrześcijańskich zarejestrowanych w Związku Chrześcijańskim lub Chrz. Biuro Pośrednictwa Pracy.

— Przegląd statystyczny m. Grodna. Magistrat m. Grodna postanowił przystąpić do stałego wydawania wydawnictwa statystycznego p. t. „Przegląd Statystyczny m. Grodna“. Pierwszy numer tego wydawnictwa ukazał się ma w pierwszym kwartale 1925 r.

Celem wydawnictwa jest zobrazowanie życia ekonomicznego i kulturalnego miasta, a plan wydawnictwa obejmuje następujące działy: Demografia, małżeństwa, urodzenia, zgony, emigracja, zdrowotność, dobroczynność, sztuka i kultura, szkolnictwo, pokarmictwo, przemysł i praca, kredyt i waluty, ceny ar-

tykułów pierwszej potrzeby i koszty utrzymania, przestępczość i sądownictwo, ruch budowlany, finans m. Grodna, wyniki działalności zakładów użyteczności publicznej, ruch spółdzielczy w Grodnie i w powiecie Grodzieńskim. Nadto w pierwszym numerze zamieszczona będą: wyniki rejestracji ogólnej m. Grodna przeprowadzonej w r. 1923/1924, rozwój i działalność stowarzyszeń oraz instytucji społecznych, duchowieństwo i parafie wszystkich wyznań, a w końcu krótki dział informacyjny z uwzględnieniem najważniejszych danych, dotyczących powiatu Grodzieńskiego, z którym m. nasze jest związane.

— Teatr. Od piątku wróciła na afisz sztuka Jeweinowa „To co najważniejsze“ grano koncertowo przez cały zespół.

Dziś i jutro „Te co najważniejsze“.

W hołdzie Sienkiewiczowi

Uroczystości żałobne w Pradze.

PRAGA, 28 X. (Pat.) Dziś przed południem trumna ze zwłokami Henryka Sienkiewicza została wystawiona na widok publiczny w panteonie muzeum narodowego. Trumna ze zwłokami wielkiego pisarza umieszczona została na czarnym katafalku wprost z głównego wejścia do muzeum i przykryta szkarłatnym płaszczem ze srebrną ozdobą orła białego po środku.

Ta katafalku tworzył wspaniały gaj palm i wawrzynów. U stóp trumny leżał wieniec od prezydenta republiki. Ponadto złożone zostały wieniec przed rząd czesko-słowacki, armje czesko-słowacka, szefa sztabu generalnego armji czesko-słowackiej Mittelhausera, ministra oświaty, czesko-słowacką radę narodową, czesko-słowacką akademię nauki i sztuki, sejm polski i wiele innych. O godz. 9 min. 30 przybyli do Panteonu przedstawiciele rządu i miasta Pragi, kolonji polskiej i liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji celem złożenia hołdu wielkiemu Zmarłemu.

PRAGA, 24 X. (Pat.) W w dniu dzisiejszym odbyły się żałobne pochody oraz uroczystości zorganizowane w hołdzie dla Wielkiego Zmarłego Pisarza, przez wyższe szkoły i szereg innych instytucji. Gmachy publiczne oraz wiele domów prywatnych udekorowano chorągiewkami opuszczonemi do połowy masztu na znak żałoby.

D Z I S, w sobotę, 25 października,
w salonach „APOLLO“ przy ul. Dąbrowskiego 5
odbędzie się

Taneczna zabawa doroczna

urządzana przez Wileńskie Towarzystwo Wieślarskie. Początek o g. 10 wiecz. Strój wieczorowy. Bilety i zaproszenia przy wejściu na zabawę.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Dokoła wielkiego imienia.

(Dokończenie).

Osobiście znała Sienkiewicza ojczyzna — nader mało. Popularne było niesłychanie jego imię — nie jego osoba.

W ważniejszych odruchach na zewnątrz swego narodu brał udział — aby się tak wyrazić — głównie ideowo, nie osobiście... zawsze jakby z daleka, jakby z za chmur. Nie unikał, broń Boże, rzucać na szalę swego ważkiego niezmierną popularnością imienia, lecz i nie kwapił się siebie eksponować. Jedni poczytywali to za wyniosłość, za arystokratyczne trzymanie siebie wysoko po nad „tłumem“, drudzy nawet sarkali na tę rezerwę wobec narodowych gestów i odruchów (za czasów Sienkiewicza nie mogliśmy mieć się żadnych czynów narodowych); mało kto widział w tej rezerwie: mądrą ostrożność.

W tak pospolitych u nas delegacjach, komisjach, komitetach nie widywano Sienkiewicza tak dobrze jak wcale. Jeżeli w jakimś dziele społecznym brał udział, to prawie zawsze — imiennie. Za stół zbiorowych narad zasiadał niezmiernie rzadko i zawsze niechętnie. Pozwolił sobie wyrazić się, że gdy Sienkiewicz wziął się osobiście do dzieła

publicznego, to wyjechał wykonywać je — do Szwajcarii. W kraju, wśród ziemków nie zaryzykowałby pracować — w oczach wszystkich... nawet najgorętszych wielbicieli. Wiedział jak łatwo u nas, przebywając stale wśród własnego społeczeństwa, spopolitować się, zdepopularyzować, pójść z Kapitułu na Tarpejską skałę.

Kraszewski, cieszący się — w swoim czasie — niemniejszą niż Sienkiewicz popularnością, był o wiele mniej ostrożny. Był naturą do bardzo znacznego stopnia impulsywną; popętnił niejedną kroki fałszywy, targnął się nieopatrznie na niejedną manowce, a plórem często śmiął — nie wytrzymał — jak spada. Ponieważ jednak prawie stale przebywał za krajem — doczekał takiego, niesłychanego jubileuszu, jakiegoby naród polski nie wyprawił żadnemu z największych nawet synów swoich, jeśli by go miał zawsze przed oczami i w nieustannym, codziennym był z nim kontakcie.

Sienkiewicz prawie ciągle przebywał za granicą — i temu też przypada w udziale holdownicza manifestacja jubileuszowa, niezamącona żadnym rozdźwiękiem, a niemal równa wspaniałością krakowskiemu jubileuszowi Kraszewskiego z 1879-go roku.

Nie lubił też Sienkiewicz „wy-

stępować publicznie“ — osobiście. List otwarty — po dokładnym rozważeniu sprawy i naradzeniu się z najzaufanymi przyjaciółmi — napisał, ale przemówić publicznie, zabrać głos, tembardziej z estrady więcej lub choćby tylko za stołem bankietowym... nie, to nie było dla Sienkiewicza. Jakże rzadko słyszano go przemawiającego publicznie. Pomniemy, że ludzie dużo i dobrze piszący są z reguły albo bardzo powściągliwymi albo zbyt klepskiemi mówcami. Sienkiewicz nie tylko mówić nie był, ale i unikał jak ognia wszelkiego, nawet najdelikatniejszego retorycznego popisu.

Rozumiał, że każdy człowiek przemawiający publicznie skupia na sobie oczy wszystkich; że go wzrok ludzki przeszwoja, że woiska się natrętnie i niedyskretnie w każdy szczegół, w każdy rysik publicznie przemawiającego pana, że ów mówca oddał osobę swoją na pokaz tłumowi. I tegoby Sienkiewicz nie zniósł.

Nawet na pamiętnych zebraniach u d-ra Karola Benni'ego, gdzie były na tapecie najbardziej żywo, najbardziej palące sprawy i kwestje, gdzie po kolacji, za dużym okrągłym stołem toczyły się rozprawy — Sienkiewicz nie odezwał się prawie nigdy. Natomiast w konwentyklach *à parte* brał gorący u-

dział w kształtowaniu się idei — i czynów.

Odludkiem, mizantropem, bynajmniej nie był. Wręcz przeciwnie! Nie znosił tylko dopuszczania do siebie ludzi... nazbyt blisko, a oż dopiero do wnętrza duszy! Natury mimoz było w nim wiele. Prawie nieśmiałości. Mało się kto tego domyślał po wytwornym europejskiemu przywykił do obracania się wśród elity inteligencji wszechświatowej Konwersacji lubi; ale w małym kółku; w parę osób; a jeszcze bardziej we dwoje. Gdy mu usposobienie dopisało, był w rozmowie przemily, dowcipny — a zawsze wytworny.

Przyjaciół na prawo i na lewo nie miał. Nie szukał też przyjaciół, nie skarbił... Przeżył, wolno wyrazić się, w jednym, niedużym kółku bliskich, naprawdę bliskich osób. W dobie najintensywniejszej pracy i najrozległojszej popularności, w okresie pisania i ukazywania się Trylogji, najbliższe otoczenie Sienkiewicza stanowiło groń redakcyjne warszawskiej „Gazety Polskiej“, później „Słowa“ warszawskiego, którego przez czas po wien był nominacyjnym, a raczej honorowym redaktorem.

Czynność redaktorska Sienkiewicza polegała na regularnym przechodzeniu do redakcji, zamykaniu się w gabinecie i pisaniu tam tyl-

ko kartek „Ogniem i mieczem“ ile ich akurat było potrzeba dla odcięcia bieżącego numeru „Słowa“. Przeglądaliśmy się tej metodzie pracy z rzetelnym zdziwieniem... A trwało to całe tygodnie — aż do chwili wyjechania pięknego poranku Sienkiewicza za granicę. Stał się rękopis przysyłał ze wzorową punktualnością. Tylko z „Panem Wołodjowskim“ poszło oporniej. Ciężko było tej trzeciej części Trylogji doczekać. Zapowiedzi zawodziły długo, a gdy powieść zaczęła się ukazywać, następowały częste przerwy z racji że po raz urywania się rękopisu.

Po „Ogniem i mieczem“ popularność Sienkiewicza dosięgła, prawie jednym rzutem, takich wyżyn, że już jej wyżej podbić nie mogły, ani „Bez dogmatu“, ani „Quo vadis?“ Nastąpiła stabilizacja popularności, sławy i ohwały wielkiego pisarza.

O wrażeniu, które „Ogniem i mieczem“ wywarło, o niesłychanej, gorączkowej pożytności tego arcyutworu nie da wyobrażenia żadne świadectwo tych, w których pamięci żyją czasy owe. Zapewniał jednak Józef Kenig. Hożący już wówczas sporo lat, że tak akurat rozchwytywała Warszawa — specjalnie Warszawa — drukowana w „Gazecie Warszawskiej“ powieść Korzeniowskiego „Tadeusz Bełmien-

Obchód Mickiewiczowski.

W latach 1905-tym i 1906-tym, za rządów carskich, w Wilnie próbowano zainicjować i zrealizować wzniesienie ze składek publicznych pomnika Mickiewicza w mieście tak pełnym wspomnień o nieśmiertelnym Wieszczu narodu polskiego.

Dopiero w 1921-ym po ustaleniu w Wilnie polskiego stanu posiadania, myśl wzniesienia pomnika Mickiewicza w filareckim naszym mieście mogła być podjęta na nowo.

Gdy atoli po opuszczeniu Wilna przez gen. Żeligowskiego, z racji wielu okoliczności niesprzyjających wszczęciu dzieła, przedewszystkiem zaś z powodu stałej dewaluacji marki naszej, jak nie mniej z racji krytycznego stanu ekonomicznego dającego się wszędzie odczuwać komitet nie mógł rozwinąć na razie owocniejszej działalności, powstał w Wilnie, w grudniu 1923-go z inicjatywy gen. Berbeckiego Komitet Wojskowy pragnący też ze swej strony przylgnąć ręką do uczczenia w Wilnie Mickiewicza.

Komitet Wojskowy wziął za najbliższe swe zadanie: uświęcenie setnej rocznicy wywieśnienia Mickiewicza na procesie filareckim z Wilna, nadając obchodowi wyjątkową uroczystość przez wniesienie bodaj prowizorycznego pomnika Wieszca. Komitet Wojskowy zadania swoje spełnił, ustawiając przed kościołami Tuskulańskimi nad Wilgą kolosalny posąg Mickiewicza z drzewa według modelu artysty-rzeźbiarza prof. Pronaszki. Obchód rocznicowy połączony z odsłonięciem posągu nastąpi 31-go b. m.

Dokonawszy tego energicznego zainteresowania ogółu sprawą pomnikową, Komitet Wojskowy połączył się z Komitetem Głównym, którego celem jest w dalszym ciągu wzniesienia w Wilnie, domniemanie przed starym ratuszem, drogą konkursu, stałego pomnika Mickiewicza—w monumentalnym, trwałym materiale.

Najbliższym objawem działalności Komitetu Głównego będzie uproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego oraz obu marszałków Senatu i Sejmu, aby raczyli przyjąć protektorat honorowy nad pomnikową akcją wileńską.

W ślad za tem, w najbliższych dniach, nastąpi rozesłanie do całej prasy polskiej, oraz rozplakatowanie po miastach, miasteczkach i gminach Odezwy, wzywającej cały naród polski do składek na wileński pomnik Mickiewicza. Po trzecie wreszcie, w najmniej bliskim terminie, ogłoszone będą już opracowane i zatwierdzone warunki konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

D-r E. Globus.

(Chor. skórne i weneryczne). POWRÓCIŁ, ul. Wileńska, Nr. 22

ny". Kto dziś ją czyta? Mało kto nawet wie dziś już o niej.

O Trylogię bądźmy spokojni. Nie przestanie jej Polska czytać nigdy, Homerem była dla Polski okutej w kajdany. Z Homera jest mnóstwo w tej niezrównanej rekonstrukcji Polski historycznej w pełnym jej kolorycie. To nie powieść w trzech częściach. To poemat w trzech rapsodach. Za wiele jest w Trylogii nieśmiertelnego kunsztu pisarskiego, za wiele w niej dźwięczy nieśmiertelnych strun ludzkich dusz...

Temu zaś, który Polską całą zatargał, który wstrząsł taki na nią sprowadził i od pozytywistycznych przyziemi oderwał, i twarz ku idealom obrócił—cześć i chwala!

Imię jego, wymówione po raz pierwszy przez ludzi mu współczesnych z zachwytem, cziąg i błogoślawieństwem, niech podaję sobie pokolenia jak one Mickiewiczowskie dęby dębom, bukom buki...

Ot, i przybiłakaty się pod pióro wyrazi—nie na miejscu!

Nie żadną przecie kartę zapisuję „Historji Literatry Polskiej”. Parabłyśku wspomnieniowych — nie więcej. Mignęła po przes szeregi lat, długich lat, tylko postać Sienkiewicza — i poshwyciła ją myśl i przywarła się do niej.

KRONIKA

SOBOTA 25 Dnia Krysplna Jutro Ewarysta

Wschód słońca 6 g. m. 18 Zachód . g. 16 m. 30

WILEŃSKA.

— Uroczystość w kościele Serwa Jezusowego. Od listopada 1923 roku została utworzona w Wilnie w dzielnicy Pohulanka parafia Serwa Jezusowego. Warunki życia parafjalnego były niezmiernie opłakane. W niedzielę dnia 26 października nastąpi otwarcie nabożeństw w przystosowanym gmachu kościelnym. Sumę o godz. 11 będzie celebrował J. E. ksiądz Biskup Dr. Jerzy Matulewicz. Wierni będą nareszcie mieli w słotę i zimno dach nad głową co będzie luksusem w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— (I) Wydatki gminne w roku bieżącym. Na dzień 1 października r. b., czyli w przeciągu 3 kwartałów, gminy mogły wykonać niezmierną część wydatków preliminarzowych, a mianowicie uskutecznione były przeważnie tylko wydatki na administrację.

Błogę dla przykładu pięć gmin o różnym obszarze i zaludnieniu, otrzymamy następującą tabelkę:

Table with 6 columns: Gmina, Zaludnienie w tys., Obszar w tys. hektarów, Ogół na sumę budżetu, Wydatki do 1 X, W tem: Na adm. straż. i na obw. ię.

— (I) Urząd rozjemczy do spraw najmu. Egzystujący od dn. 15 lipca r. b. urząd rozjemczy do spraw najmu miał 9 posiedzeń, na których zostało rozważono 110 spraw.

Wogóle rozstrzygnięto zostało przychylała około 80 proc. spraw, resztę zaś uchylono, w tem z 15 spraw o ekmisję, dwie tylko uznano za sprawiedliwe.

Skarg apelacyjnych na orzeczenia Sądu apelacyjnego w Wilnie na dzisiejszych uroczystościach ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza wyjechał wczoraj do Warszawy Dziekan Rady, p. mecenas Marian Strumiło.

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

do budżetu na rok 1925 80 złotych miesiecznie na prenumeratę 50 egz, „Strażnicy” dla Wilna.

— (I) Komisja kulturalno-oświatowa. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zostali wybrani do komisji kulturalno-oświatowej pp. prof. Ruszczyk, dr. Dembowski, dyr. Fedorowicz, J. Korolec, M. Dziwiński, dr. Szabad i E. Rudnicki.

— (I) Godziny otwarcia i zamykania sklepów z pietywem. Rada Miejska ustaliła godziny otwarcia i zamykania sklepów o godz. 9 a zamykania o godz. 19.

— Pezatem wpłynęło podanie sekcji piekarzy przy związku kupców w Wilnie, w którym prośba o rewizję uchwały Rady Miejskiej, z tem, żeby zostało uchwalono, że sklepy z wyjątkiem, sprzedają pieczywa były otwarte od godz. 7 a zamykane o godz. 17.

Rada Miejska podanie piekarzy zaakceptowała.

— Odczyty Marszałka J. Piłsudskiego. W poniedziałek najbliższy rozpocznie się w Teatrze Wielkim cykl odczytów Marszałka Józefa Piłsudskiego na temat „Wpływ zachodu i wschodu na powstanie 1863 roku”. — Dochód z odczytów przeznaczony na burzę akademicką. Początek o godz. 7-ej wiecz. Bilety nabywać można w kasie zamawiań w Teatrze Polskim 11 — i i 3 — 9 wiecz.

— Odczyty: O Henryku Sienkiewiczu wygłosił pani Helena Romer-Ochenkowska w Uczelni im. T. Zana P. M. Sz. przy ul. św. Anny 7 d. 25 października, w niedzielę o 12 i pół w dniu. Wstęp bezpłatny. — W Domu Ludowym P. M. S. przy ul. Zarzecze 5 w sobotę d. 25 października o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się odczyt n. D-ra St. Kozaryna o twórczość H. Sienkiewicza. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 26 bm. o g. 7 wieczór profesor Uniwersytetu Wileńskiego p. Marjan Massonius wygłosi odczyt, poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza. Wstęp wolny. Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej na Antokolu wzywa dorosłych i młodzież antokolską do licznego wzięcia udziału w wieczorze, poświęconym pamięci wielkiego patrioty i pisarza.

— Komunikat Rady Adwokackiej. W celu reprezentowania Rady Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie na dzisiejszych uroczystościach ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza wyjechał wczoraj do Warszawy Dziekan Rady, p. mecenas Marian Strumiło.

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

— Wiec Akademicki. Wileński Komitet Akademi, przypomnia ogółowi polskiej młodzieży akademickiej, iż wiec w sprawie opiat odbędzie się w Sali Śniadeckich w sobotę o godz. 8-ej wiecz.

— Ważne zebranie wojew. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 23 października 1924 roku w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. odbyło się ważne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Na przewodniczącego zebranie po-

— Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w Akademji ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

GMACH TEATRU WIELKIEGO. W poniedziałek 27-go, wtorek 28-go i środę 29-go października 1924 r. Cykl odczytów MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO „WPŁYW ZACHODU I WSCHODU NA POWSTANIE 1863 r.”

wolało p. Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza. Na porządek dzieńny złożony się przedewszystkiem sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Kom. Wojewódzk. które złożył sekretarz Wydz. Wykon. p. W. Mohl. Na wniosek Komisji Rewizyjnej zostało Wydz. Wykonaw. udzielone absolutorjum. Pozatem został poruszony szereg spraw w związku z akcją zbliżającego się „Tygodnia Akademika”, przyczem wszyscy biorący udział w dyskusji podkreślali niezbędność szybkiego i jaknajwydajniejszego przyjęcia społeczeństwa polskiego z pomocą polskiej młodzieży akademickiej celem zapewnienia jej możliwych do egzystencji warunków żywnościowych i mieszkaniowych. Do Wydz. Wykonawczego został przez zebranie powołany przez skłamację p. Delegat Rządu Wł. Raczkiewicz.

— Zarząd Kasy Cherych M. Wilna udziela nam następujących danych liczbowych o działalności instytucji w miesiącu wrześniu b. r.:

Table with 2 columns: Description, Amount. Na dzień 1—IX ilość ubezpieczonych członków wynosiła 19997, Na dzień 1—IX ilość członków rodzin 19715, Razem 39712.

W ciągu września przybyło: ubezpieczonych 152, członków rodzin 547.

Ogółem zespół Kasy Ch. na 1—X wyniósł 40411.

Udzielono porad lekarskich: w przychodniach 19243, w mieszkaniach obywateli chorym 1489.

Skierowano na zlecenie lekarzy rejonowych do specjalistów 100, Skierowano na zlecenie lekarzy do szpitali 236.

Dokonano operacji przez lekarzy 48, Wykonano zabiegów specjalnych: 13, szczyplenie ospy 257, baniek 4002, zastrzyków 2052, opatrunków 157, wlewań neosalvarsanu 238, masaży 143, elektryzacji 450, naświetlań lampą kwarcową 470.

Wydano recepty apteki kasowej 13558.

Wypłacono zasiłków: Wypłacono zasiłków: 8490,02, 376,43, 199,94, 775,75, 2932,49, 15227,62 gr.

Zwrócone gotówką: za pomoc lekarską, udzieloną na miesiąc w wy padkach nagłych 1463,44, za lekarstwa z aptek obcych 1285,75, za przewóz chorych 71,00, za leczenie w szpitalach prywatnych i uzdrowiskach 2280,37.

Wymierzono składek 122526,18, 113123,24, 8010,99, 1393,86.

Sobórniłono 2318, 91, 70.

— Baczność Hallerczyków. Dnia 26 października r. b. o godz. 1 pp. w lokalu Kola Polak (ul. Ostrobramska 5, pokój Nr 16) odbędzie się i organizacyjne zebranie b. „Hallerczyków” wszystkich formacji jako to: II Brygady Karpackiej, II Korpusu, Armji Polskiej we Francji, Oddziału z Ameryki, Armji Polskiej we Włoszech, V Dywizji Syberyjskiej, Oddziału Murmańskiego, IV Dywizji Żeligowskiego, Armji Ochotniczej 1920 roku, celem założenia Oddziału Wileńskiego Związku Hallerczyków.

— Zabawa Tow. „Rozwój”. Dyrekcja T-wa „Rozwój” w nadchodzącą sobotę dnia 25—X b. r. o godz. 8 wieczorem urządza drugą z rzędu zabawę taneczną. Wyraza przy tem nadzieję, że jej uświetlenia poprą licznie „członkowie, sympatycy, oraz mile widziani goście wprowadzeni.

— Hejny dar. Dem Handlowy F. Mieszkowski z okazji poświęcenia swego nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 23. ofiarował dla niezamożnej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego 93,30 metr. materiałów w swą meble ubrania i palta. Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego składa Szanownej Firmie F. Mieszkowski za jej obywatelski czyn serdecznie „Bóg zapłać”.

— Tatar Polski. Dziś i jutro ostatnie dwa razy sensacyjna, koncertowo grana przez cały zespół sztuka „Szał miłości”, na czele z uroczą p. Z. Grabowską, która stwarza owianą prawdziwym urokiem postać Natasy. Dziełnie jej sekundują pp. Godlewski Furzycki. Sztuka ta cieszy się u nas nadzwyczajnem powodzeniem.

— Przedstawienie dla inteligencji pracującej ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza. W poniedziałek po powach zniżonych odegrana zostanie szt. z pow. H. Sienkiewicza p. t. „Pan Wołodyjowski” („Azja Tuhajbajowicz”).

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dziś o g. 4 pp. z powodu uroczystości pogrzebowych Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie sztuki p. t. „Pan Wołodyjowski” („Azja Tuhajbajowicz”).

— Tatar Polski. Dziś i jutro ostatnie dwa razy sensacyjna, koncertowo grana przez cały zespół sztuka „Szał miłości”, na czele z uroczą p. Z. Grabowską, która stwarza owianą prawdziwym urokiem postać Natasy. Dziełnie jej sekundują pp. Godlewski Furzycki. Sztuka ta cieszy się u nas nadzwyczajnem powodzeniem.

— Hejny dar. Dem Handlowy F. Mieszkowski z okazji poświęcenia swego nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 23. ofiarował dla niezamożnej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego 93,30 metr. materiałów w swą meble ubrania i palta. Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego składa Szanownej Firmie F. Mieszkowski za jej obywatelski czyn serdecznie „Bóg zapłać”.

— Przedstawienie dla inteligencji pracującej ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza. W poniedziałek po powach zniżonych odegrana zostanie szt. z pow. H. Sienkiewicza p. t. „Pan Wołodyjowski” („Azja Tuhajbajowicz”).

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dziś o g. 4 pp. z powodu uroczystości pogrzebowych Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie sztuki p. t. „Pan Wołodyjowski” („Azja Tuhajbajowicz”).

PRZEDSTAWICIELE, AKWIZYTORZY I AJENCI miejscowi i posródający POTRZEBNI.

Reflektuje się na odpowiednie i wykwalifikowane fachowe siły W ofertach akwizytorów i podróbnujących muszą być wymienione branże, w których reflektant jest dobrze wprowadzony, względnie miejscowości, które reflektantowi dokładnie są znane. Warunki pracy i wynagrodzenia stosownie do umowy.

Oferty z dokładnem Curriculum vitae i referencjami należy przysłać sub. „K. A. P.” pod adresem: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. na Polskę firmy Rudolf Messe, Warszawa, Marszałkowska 124.

do 1000 złotych

Miesięcznie może zarobić łatwo, bez różnicy stanowiska, nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitał, specjalnych umiejętności i czasu nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złot (można gotówką lub znaczkami) na pokrycie kosztów w liście poleconym. Adresować: Warszawa, Główna, Skrz. Nr. 73 Repr. zagran firm. H. C.

Tuhajbajowicza), poprzedzone prolekiem prof. K. Chedyulewskiego. Jutro powtórzeń-dziejniejszej premiery. Ceny miejsc najniższe.

— Peranek—Koncert. Jutro o g. 12 r. poł. odbędzie się peranek-koncert o nader interesującym programie. Udział biorą artyści operowi: pp. Pastówna, Korsak-Targowska, Leszczyński, Romanowski i Wraga. Ceny najniższe.

— „Dziady”. W piątek 31 października, jako w dniu odsłonięcia pomnika Wieszca Narodu Adama Mickiewicza, odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie galowe na którym odegrane zostaną „Dziady” w inscenizacji S. Wypyskińskiego. Udział przysygnuje cały zespół artystyczny.

— Recital Zbigniewa Drzewieckiego. Znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w Wilnie w Teatrze Wielkim w sobotę i listopada na koncercie poświęconym wyjątkowo utworom Chopina z okazji 75-lecia jego zgonu. Program zawiera: Stow wstępne, Sonatę c-moll, Nocturn Liszta, trzy etudy, scherzo, dwa mazurki, Berceuse i polonez As-dur. Bilety (od 2 zł.) już są do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski 11—i i 3—g w.).

WYPADKI I KRADZIEZE.

— Ujęcie podpalaczy. Polleja zatrzymała Bolesława Urbana i Jana Subocza którzy w nocy 21 bm. w zaścianku Lipniki gm. Mielkowskiej podpaliłi stodołę ze zbożem należącą do Piotra Grochowskiego. Straty wynoszą 2 i pół t. zi.

— Peżary. We wsi Bujłowice gm. Bogińskiej pow. Działoszyńskiego spłonęły 3 domy mieszkalne należące do Józefa Ba-gula, Emiljana i Tadeusza Soroków. Straty wynoszą 5 t. zi.

— W miasteczku Jażnie pow. Działoszyńskiego spaliło się 2 zagrod 12 stopy telefoniczne. Przyczyna pożaru oraz straty narazie nieustalone.

Z CAŁKI POLSKI.

— 700-lecie Gdańska. Prasa gdańska porusza sprawę 700-letniego jubileuszu założenia miasta. Według najnowszej pracy Dr. Kaisera, datę nadania przez księcia Świętopelka ziemi kolonistom niemieckim na założenie miasta Gdańska ma być rok 1224 lub 1227. Pisma przypominając te daty, dowodzą, że senat powinien niezwłocznie przystąpić do przygotowań obchodu jubileuszowego.

NADESLANE.

— Zebranie Ogólne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Wydziału Zdrowia Plac Magdaleny 2.

Na porządku dziennym sprawa Izby Lekarskiej w Wilnie.

Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich kolegów-Polaków, tak członków jak i nie członków, oraz kolegów z prowincji o liczne przybycie.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 24 października b. r. (w złotych polskich).

Table with 2 columns: Instrument, Price. G o t o w k a: 5.21—5.16, 27.31—27.04, 25.12—24.87, 205.25—203.25, 23.24—23.45, 5.21—5.16, 27.28—27.01, 15.54—15.40, 100.47—99.47, 139.31—137.93, 22.70—22.47, 7.35—7.28, P a p i e r y p r o e: 0.78—0.77, 5.90—6.10, 0.92, 3.53, 9.20—9.00.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE
STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4, telefon 228.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO PISM CODZIENNYCH WYCHODZĄCYCH W WILNIE:
Słowa, Dziennika Wileńskiego, Ekspresu, Kurjera Wileńskiego a także ŻYDOWSKICH I ROSYJSKICH. DO TYGODNIOWYCH:
Dzwonnika, Ziemi Wileńskiej (pisma ludowe), Tygodnika Rolniczego, a także do programów teatralno-koncertowych (Jednodniówek antraktowych).

Na prowincji — na Kresach:

W BIAŁYMSTOKU:
Kurjer Polski Białostocki.
Nowiny Białostockie.W BRZEŚCIU:
Głos Poleski.W GRODNIE:
Nadnieński Kurjer Polski.
Echo Grodzieńskie.
Nowy Dziennik Kresowy.W ŁUCKU:
Przegląd Wołyński.
Życie Wołyńskie.W NIEŚWIEŻU:
Wspólna Sprawa.W RÓWNEM:
Echo Rowieńskie.
Wołyńskie Słowo.

Nadto załatwia wszelkie zlecenia ogłoszeniowe bez wyjątku do wszystkich pism, wychodzących w Warszawie, całej Małopolsce, na Pomorzu i Zagranicą, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej i Argentyny.

Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej i recenzyjnej

w pismach, afiszach, ulotkach i programach, P.p. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy.

Pośredniczy we wszystkich reklamowych wydawnictwach, jak to:
kalendarzach, jednodniówkach, przewodnikach etc. etc.

Biuro udziela bezstronnych porad w wyborze pism, redaguje teksty, sporządza rysunki i klisze i zastosowuje najodpowiedniejsze układy, ogłoszeń, reklam i t. p.

Biuro na każde żądanie klientów wysyła swych przedstawicieli w Wilnie na prowincję zaś kosztorysy i oferty odwrotną pocztą natychmiast.

Warunki najbardziej dogodnie i ulgowe.

Dział Wydawniczy. Biuro z własnej inicjatywy wydaje wszelkie wydawnictwa o charakterze reklamowym oraz nabywa działy reklamowe w poszczególnych wydawnictwach

Dział Prenumeraty. Biuro przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism, wychodzących w Wilnie, w całej Rzeczypospolitej Polskiej codziennych, tygodniowych, periodycznych, zawodowych i t. p.

Dewizą Biura: sumienność, akuratność, szybkość, dokładność.

Biuro czynne od g. 9 i pół do 6 wiecz.

przy ul. Mickiewicza 4, telef. 228.

Najlepsze i najtrwalsze

KALOSZE

są niewątpliwie

prawdziwe ruskie piotrogrodzkie kalosze

„TREUGOLNIK“

ŻADAJCIE WSZĘDZIE! ROŻNE FASONY!

T-wo „REKORD“, Niemiecka 27.



SKLEP

sukna i manufaktury

„M. Gordon“

Wilno, ul. Niemiecka, 26. Tel. 306.

Zawiadamia iż

w soboty sklep otwarty

w godzinach wieczorowych.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę następujących bufetów:

Na stacji Brześć Centralny I, II i III klasa; Białystok I, II i III klasa; Wilno I, II i III klasa; Baranowice I, II i III klasa; Czeremcha I, II i III klasa. Wołkowyj Centralny I i II kl. Lida I i II kl. Grodno I, II i III klasa. Lida III klasa. Luniniec I, II i III klasa i Hajnówka, z terminem składania ofert do 21 listopada r. b. do godz. 12 w południe.

Na stacjach: Królewszczyzna, Landwarów, Podbródzie, Grajewo, Lyntypy, Nowo-Swięciany, Błudzi, Stajpe, Nowo Wilejka I i II klasa, Pińsk, Augustów, Mosty, Nowo-Jelnia, Suwałki, Zabinka, Horodziej, Janowo, Kobryn, Eapy, Nowo-Wilejka III klasa, Olechnowice i Zahale, z terminem składania ofert do 24 listopada r. b. do godz. 12 w południe.

Na stacjach: Andrzejewo, Bieniaki, Białowieża, Brzostowice, Bielsk, Czarna-Wieś, Druskieniki, Dubica, Domnowo, Gudogaj, Gawja, Hodejski, Ignalino, Iwacewice, Jassuny, Juchnowice, Kamienna-Nowa, Knyszyn, Kuźnica, Kosów, Lachowice, Luksza, Marcianka, Mordy, Malkowice, Nowodruć, Niemen, Nurzec, Orany, Orańczyce, Osowiec, Parafjanów, Poroszonki, Platerów, Różanka, Smorgonia, Stolina, Swiśłocz, Skraybowce, Sokółka, Staro-Sielce, Siemiatyże, Ussa, Uhrusk, Włodawa, Worołajewo, Wilejka pow. Wally, Wysoko-Litewskie, Zalesie, Ziabki, Zelwa, Zednia i fryzjerki na stacji Nowo-Jelnia z terminem składania ofert do 1 grudnia b. r. do godz. 12 w południe.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu wywieszonym na każdej z pomienionych stacji, oraz w Dyrekcji.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Przy Lecznicy Litowskiego Stow. pomocy Sanitarnej w Wilnie ul. Wileńska 28

otwartą została przychodnia

dla niezamożnych chorych wenerycznych i skórnych, codz. od 2—3 i pół, oraz oddział dla stałych chorych moczopłciowych.

**JUVENOL**

Boskonała trwałość

FARBA DO WŁOSÓW

Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.

Do nabycia wszędzie.

Dnia 15 listopada 1924 r. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się w lokalu przy ul. Wileńskiej 14

Walne Zgromadzenie

akcjonariuszów spółki akcyjnej „Nowo-Werkowska Fabryka Papieru“. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu. 2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia na dz. 1 listopada 1924 r. 3) Sprawy bieżące.

p. Józef Bujko pro-szony jest o podanie swego adresu. Baranowice, Pożarny zaułek, Nr. 1 Nowicka.**1 lub 2 pokoje**

umeblowane z elegancją dla samotnego do wynajęcia Lwowska 10, m. 7.

Zreklamuj kartę zwolnienia, wydaną przez Komisję Przejściową w 1922 r. na imię Pawła Górskiego ze wsi Gryclany gm. Niemceż, uwieczniając ją.

Tańców salonowych modern. nauka towarzysko i oddzielnie paryskim systemem. Zapisy w klubie Bankowców ul. Św. Anny 2 — parter godz. 5—9 wiecz.

Oddaje się na trzeci piętze na ul. Mickiewicza, 4 naprzeciw b. banku państwowego, SALON o trzech oknach od ulicy, z wejściem z ogólnego przedpokojem, pod BILRO. Mieszkała dzierżawa 200 zł. Zgłaszają się także, drugie wejście od placu Katedralnego, między 2 i 3 godz. p. poł. i od 3-jej do 5-jej w kawiarni w tymże domu do właściciela domu.

Lekeji angielskiego i francuskiego języka, pojedynczo i zbiorowo, udziela najnowsza i praktyczna metoda, nauczycielka szkół i kursów językowych. Jagiellońska 7—12. Wejście przez bramę. Od 10—12 i od 4—8.**„Ogłoszenia Lekarskie“**

Dr. Zeldowicz.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc Zeldowicz

ul. A. Mickiewicza 24 Przej. 9-1 i 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skóra. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Dr. W. LEGIEJKO

Akuszerka

choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9—11 6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

s Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40—6.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47